

Dożynki – rolnicze owoce lata

Obecny rok dla rolników nie jest łatwy z racji pogodowych. Wiosenna susza sprawiła ogromne straty w rolnictwie i ogrodnictwie. Deszczowy lipiec też zostawił ślady na polach. Toteż nie jest łatwo świętować.

Pod koniec sierpnia w wielu gminach i parafiach odbywają się dożynki. To święto dziękczynienia za dar ziemi, sadów i ogrodów. Gospodynie uwijały się, aby przygotować wieńce dożynkowe – wspaniałe kompozycje wyrażające miłość do Boga za błogosławieństwo w urodzajach. Jednak nie tylko o ciało, ale przede wszystkim o własną duchowość winniśmy się troszczyć. By cieszyć się obfitymi plonami, potrzebna jest wprawdzie praca wytrwałych żniwiarzy. Wdzięczni jesteśmy Bogu w tym trudnym roku za wszystkie plony.

Ledwie rolnik zakończył zbiory, a tu trzeba już myśleć o jesiennych zasiewach. Przypomina nam o tym Święto Narodzenia Matki Bożej (obchodzone 8 września) popularnie zwane Matki Bożej Siewnej. Narodzenie Maryi było bardzo zwyczajne, że chyba nikt tego nie zauważył. Nie zapaliła się żadna dodatkowa betlejemska gwiazda na niebie, nie przyfrunęli aniołowie, nie przybiegli pasterze. Gdy dorastała otaczała ją zwyczajność. W takiej codzienności, jaką przeżywała Maryja, pracuje każdy rolnik. W to Święto Matki Bożej, początku jej życia, warto uświadomić sobie sens przemijania, kiedy wrzucając w ziemię zboże - rolnik daje początek nowemu życiu.

Wrześniowe chmury i niebo, nigdy nie były tak mroczne jak w 1939 roku. Dziś naszym obowiązkiem jest nie tylko pamiętać, ale troska, by człowiek już nigdy nie stał się źródłem tak wielkiego zła. Początek września to kolejna rocznica rozpoczęcia II wojny światowej. Obchodzona przez Polaków jest wymownym apelem o autentyczne pojednanie, gdyż bez niego próżne są wysiłki militarne i procesy budujące jedność. Pewna świadomość oparta na historii i zorientowana na przyszłość pozwoli zrealizować te najpiękniejsze marzenia.

Skalbmierz, 19 sierpnia 2018 r.

Ks. Marian Fatyga